BIULETYN SPORTOWY

STOŁECZNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

ROK I LIPIEC 1954 Nr 4

Kultura fizyczna i sport na terenie Warszawy — tematem obrad IV Sesji Stoł. Rady Narodowej i Plenum WRZZ.

1 lipca odbyła się IV zwyczajna sesja Stołecznej Rady Narodowej i Plenum WRZZ poświęcona w całości zagadnieniom rozwoju k. f. i sportu na terenie stolicy. Po referacie z-cy przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzego Kopcia i dyskusji, podjęta została uchwała Stoł. Rady Narodowej i Warszawskiej Rady Zw. Zaw.

(Poniżej podajemy wyjątki z referatu Jerzego Kopcia, wystąpień w dyskusji oraz pełny tekst Uchwały).

Jerzy Kopeć

(Z-ca Przew. Prez. St. R. N.)

FRAGMENTY REFERATU

Przede wszystkim chcę omówić sprawę rozwoju sportu masowego w W-wie.

Zadaniem rad okręgowych zrzeszeń sportowych jest w oparciu o poszczególne ogniwa związków zawodowych i organizacji społecznych, tak rozwijać i propagować wychowanie fizyczne i sport, aby objąć nimi każdego człowieka. W oparciu o pracę wychowawczą możemy mieć stały wzrost ilości kół sportowych i członków czynnie uprawiających sport, nie ograniczających się jak to często jeszcze dzieje się w naszych kołach sportowych — do formalnego wypełnienia deklaracji członkowskiej. Czy zadania te ze strony zrzeszeń i rad zakładowych w pełni zostały spełnione?

Liczby wykazują, że w Warszawie jest w tej dziedzinie jeszcze dużo do zrobienia. Mamy zrzeszenia sportowe, które nie wykazują wzrostu kół sportowych, a przeciwnie — spadek ilości w stosunku do lat poprzednich. Np. Kolejarz w roku 1952 posiadał 54, a w roku 1953, 28 kół sportowych, jakkolwiek ilość kół nawet z 1952 r. jest w stosunku do potrzeb i zadań sportu kolejarskiego absolutnie za mała. Są zrzeszenia jak AZS,, które posiadają ze względu na specyfikę terenu — stałą ilość kół sportowych, ale nie mają stałej ilości członków uprawiających sport. I tak w 1952 r. A.Z.S. zrzeszało 6.800 członków, a w 1953 — 4.200. Dla wszystkich jest jasnym, że ilość studentów na uczelniach w 1953 r. znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem 1952. Przykładów możnaby mnożyć i odnosić je do większości zrzeszeń. Stan ten zresztą ilustrują i liczby ogólne — w 1952 r. było na terenie W-wy 470 kół sportowych i 51 tys. członków, a w 1953 roku przy równej ilości kół, 47 tys. członków.

Powiedzą nam, że w latach ubiegłych tolerowana była przeważająca liczba tzw. martwych kół i członków wspierających. To prawda, ale liczby roku 1953 i bieżącego nie odzwierciadlają również stanu aktywności poszczególnych kół sportowych i ich członków. Z teorią tą, która jeszcze wśród niektórych działaczy zrzeszeń pokutuje, trzeba będzie skończyć i wskazać na istotne przyczyny zastoju i braku szerokiego wzrostu masowości sportu.

Mamy na terenie W-wy koła sportowe, które mają znaczne osiągnięcia, prowadzą atrakcyjne formy pracy, mogą poszczycić się dobrą organizacją życia sportowego. Do takich należy koło przy Zakładach im. Nowotki, które prowadzi żywą działalność, umiejętnie rozbudza wśród pracowników zainteresowanie do sportu i turystyki. Rada koła zmobilizowała załogę w ramach zobowiązań przedzjazdowych do budowy małego stadionu lekkoatletycznego i zdobywania SPO.

Dobre osiągnięcia ma koło przy Zakł. Wytw. im. Róży Luksemburg. Treningi odbywają się

systematycznie, plany zdobywania odznak SPO koło wykonuje.

Dobrze pracuje koło sportowe przy Min. Handlu Zagranicznego, które może poszczycić się poważnymi wynikami, dzięki nie tylko aktywności członków koła, ale również poparciu kierownictwa i rady zakładowej, a w pierwszym rzędzie Komitetu Partyjnego i organizacji ZMP-owskiej, która istotnie jest organizatorem życia sportowego. Koło to z nadwyżką wykonuje plany SPO i klas sportowych, szuka nowych form pracy, organizuje współzawodnictwo między departamentami.

Dobrze rozwija się sport na terenie Biura Projektów Specjalnych, gdzie rada koła ma poparcie dyrekcji i organizacji politycznych, gdzie każdy czwartek uznany został za dzień sportu zakładowego, wolny od innych zebrań.

Daleko jednak więcej moglibyśmy wyliczyć kół źle lub w ogóle nie pracujących. Nie ma życia sportowego w WZPO 1 i 2. Na papierze istnieją koła w Warszawskiej Straży Pożarnej czy Min. Bud. Przem. Oceniając ogólnie wzrost i masowość sportu trzeba stwierdzić, że instancje związkowe w sposób bardzo niezadawalający, zajmowały się i kierowały tym ważnym odcinkiem pracy, na skutek czego rady zrzeszeń i koła działały w oderwaniu od związków zawodowych.

* * *

Przechodząc do omówienia zadań i pracy Stoł. Komitetu Kultury Fizycznej, drugiego ogniwa, od którego pracy zależy realizacja wskazań naszej Partii na polu wychowania fizycznego i sportu, należy podkreślić, że od właściwego koordynowania, planowania i kontroli pracy w St.K.K.F. w dużym stopniu zależy rozwój sportu na zakładach pracy.

Ważną sprawą w pracy Komitetu Kultury Fizycznej jest oparcie się na szerokim aktywie i wykorzystanie tego aktywu zgrupowanego w sekcjach sportowych do realizacji nakreślonych zadań w zakresie rozwoju sportu. W Stołecznym Komitecie Kultury Fizycznej pracuje w sekcjach sportowych około 500 aktywistów. Jeżeli wziąć pod uwagę tylko liczby, to wzrost w stosunku do roku 1952 wyraża się cyfrą 120, co jednak będąc pewnym osiągnięciem pracy Stoł. Kom. Kult. Fiz. nie daje obrazu właściwej sytuacji na tym odcinku. Sytuacja wygląda tak, że w tej grupie aktywistów mamy tylko ok. 180 młodzieży, w tym 20% ZMP-owców. Taki stan, jak również niedostateczna opieka ze strony samego Stoł. Kom. Kult. Fiz. powoduje, że aktyw ten nie jest w pełni wykorzystywany i że nadal główną chorobą wielu setek aktywistów Stoł. Kom. Kult. Fiz. jest sprawa bardzo słabego kontaktu z sekcjami w poszczególnych kołach sportowych. Dopiero ostatnio mobilizując aktyw przed sesją Rady, Stołeczny Komitet na odbywających się plenarnych posiedzeniach sekcji sportowych postawił zagadnienie włączenia aktywu sekcji do pracy bezpośrednio w kole sportowym, co powinno mieć przy odpowiedniej kontroli i koordynacji znaczny wpływ na rozwój kół sportowych.

* * *

Dalszą zasadniczą sprawą dla pracy Komitetu Kult. Fiz. jest zagadnienie właściwego planowania, koordynacji i szerokiego wpływu na ruch sportowo-turystyczny w stolicy. W tej dziedzinie w pracy Stołecznego Komitetu jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia i wystarczy przytoczyć kilka przykładów, by wykazać, że Stoł. Kom. Kult. Fiz. w swojej pracy pomimo szeregu osiągnięć nie ogarnia w pełni wszystkich dziedzin naszego życia sportowego. Weźmy dla przykładu zagadnienie pracy kolegiów sędziowskich i organizację zawodów sportowych. W chwili obecnej Stoł. Kom. skupia 847 sędziów różnych klas. W 1953 r. tylko sekcje sportowe piłki nożnej, lekkoatletyki, siatkówki i tenisa stołowego przeprowadziły 3.500 imprez sportowych ,na których startowało 56.000 zawodników. Ta niedostateczna ilość sędziów powoduje m. innymi i to, że wiele norm klasyfikacyjnych uzyskiwanych przez zawodników na zawodach ginie z braku komisji sędziowskich. A przecież będziemy w następnych latach w miarę rozwoju ruchu sportowego organizowali znacznie więcej zawodów sportowych z udziałem znacznie większej ilości zawodników. Dla podniesienia wyników w sporcie należy natychmiast przystąpić do szkolenia trenerów i sędziów w poszczególnych dyscyplinach sportowych.

* * *

Koniecznym jest w oparciu o Dzielnicowe Kom. Kult. Fiz. rozpoczęcie szerokiej akcji budowy siłami społecznymi małych, pomocniczych boisk przy zakładach pracy. Trzeba, ażeby w tej sprawie powstał plan, którzyby odzwierciadlał potrzeby danej dzielnicy i który mógłby być konsekwentnie realizowany. Oczywiście, w dużej mierze trzeba liczyć tu na pomoc Prez. DRN, które przy pomocy Dzieln. Komitetów Kult. Fiz. mogłyby nie tylko znacznie rozszerzyć bazę sportową, ale również przy okazji zaintereso-

wać młodzież z komitetów blokowych uprawianiem takich sportów jak siatkówka, koszykówka itd.

Stwierdzić musimy, że istniejące i będące w budowie urządzenia sportowe na terenie Warszawy zaspakajają potrzeby w 37—45% zależnie od dyscypliny sportu.

Dla charakterystyki podajemy, że przelotowość większości stadionów jest nadmierna, np. stadion Z.S. „Ogniwo" osiągnął przelotowość w październiku 1953 r. 25.000 osób (w tym 19.000 studentów Politechniki Warszawskiej, 2.100 uczniów szkół licealnych, pozostali — członkowie zrzeszeń).

Jeśli chodzi o wykorzystanie urządzeń w M.D.K. — to w I kw. br. przez pływalnię przeszło 35.600, przez 2 sale gimnastyczne 39.400 osób, ponadto w tym samym okresie przeprowadzono 6 imprez sportowych na pływalni i 23 imprezy na sali gimnastycznej.

Dodać należy, że pomimo takiej sytuacji cały szereg jeszcze boisk, stadionów, sal gimnastycznych, świetlic nie jest dostatecznie wykorzystanych. Takie zrzeszenia, jak „Budowlani" — Wilanów, „Spójnia" ul. Potocka Nr 1, „Stal" Krakowska 36 i wiele innych mają nie tylko źle utrzymane urządzenia, ale i słabo wykorzystywane.

* * *

Nasze Państwo otoczyło wychowanie fizyczne i sport szczególną troską, której jednym z przejawów jest powstanie i szeroki zakres poradni sportowo-lekarskich. Zadaniem tych poradni jest dbać o to, ażeby nie było człowieka uprawiającego sport, któryby nie przechodził periodycznych badań lekarskich w celu zapewnienia pełnego zdrowia i właściwego rozwoju. Główna Poradnia wraz z Wojewódzką Poradnią przy PTTK przebadały i udzieliły w r. 1952 porad dla 7.620 sportowców, w 1953 r. liczba udzielonych porad wzrosła do 8.300. Z cyfr tych widać, że Poradnie te nie są należycie wykorzystywane przez szerokie rzesze sportowców Warszawy. Działacze sportowi nie doceniają doniosłości badań sportowo-lekarskich, sportowcy nie są badani okresowo, a nawet zdarzają się częste wypadki startu na zawodach bez badania lekarskiego. Dużą winę za ten stan rzeczy ponosi Stoł. Kom. Kult. Fiz., który nie przestrzega rygorystycznie konieczności badań lekarskich u wszystkich osób uprawiających sport. Również zrzeszenia sportowe poprzez kadrę instruktorów i trenerów często tolerują niedopuszczalny stan udziału zawodników w turniejach i zawodach, bez badania lekarskiego. Stan taki między innymi wypływa stąd, że do tej pory Stoł. Kom. Kult. Fiz. miał bardzo słaby kontakt z Poradnią Sportowo-Lekarską. Z tego też powodu w naszej Poradni występuje wiele braków w pracy jak: brak planowości w pracy, brak do tej pory inspektora-lekarza, do którego zadań należałoby przeprowadzanie lustracji zakładów i obiektów sportowych, treningów i zawodów. Brak jest również szerszego powiązania Poradni ze służbą zdrowia na terenie Warszawy, która winna przeprowadzać szeroką kontrolę obiektów sportowych pod względem sanitarno-higienicznym.

D Y S K U S J A

Tow. Kazimierz Taraszkiewicz
(Wydz. Ośw. Prez. St.R.N.)

Będę mówił o zagadnieniach rozwoju sportu szkolnego na terenie Warszawy. Wychowanie fizyczne w warszawskich szkołach napotyka na dwojakiego rodzaju trudności. Pierwsza — to brak urządzeń sportowych przede wszystkim sal gimnastycznych i boisk, druga — niedostateczna liczba wykwalifikowanych nauczycieli w. f. w szkołach.

Mamy 73 sale gimnastyczne, zdawałoby się dużo, ale kiedy weźmiemy pod uwagę, że W-wa liczy ponad 200 szkół stopnia podstawowego i licealnego, a poza tym licea pedagogiczne — to jesteśmy dalecy od stwierdzenia że stan jest dobry. W zasadzie mamy dwie, trzy szkoły na jedną salę, co stwarza b. często sytuację, że poszczególne grupy ćwiczyć muszą na korytarzach. Nie wiem poza tym jak długo będzie jeszcze trwał taki stan — że buduje się sale gimnastyczne o wymiarach 9 × 18 m. Przecież G.K.K.F. nie zatwierdzi nam żadnej rozgrywki siatkówki czy koszykówki przeprowadzanej w takiej sali, bo jest to niezgodne z przepisami.

Dysponujemy w tej chwili 10 boiskami szkolnymi — takimi, na których z powodzeniem możemy realizować odznaki BSPO. Reszta to place i ogródki szkolne, które nie nadają się do żadnych rozgrywek. Ratuje nas jedynie Park Międzyszkolny, doskonale urządzony, jeden zresztą z najpiękniejszych ośrodków szkolnych w kraju. Ale Park Międzyszkolny nie rozwiązuje problemu.

Spotkaliśmy się z zarzutem, że w ostatnim roku szkolnictwo nie wykonało planu BSPO. Jak to się stało, że w 1952 r. plan wykonaliśmy w 303%, a w ubiegłym tylko w 36%? W 1952 r. GKKF opierając się na tym, że W-wa nie ma basenów — uznał nasze miasto za teren bezwodny

i uchylił nam normę pływacką. Można zapytać, a Wisła to co? Ja nie poprowadzę dzieci na Wisłę, a uważam, że brak zgody GKKF na uchylenie normy pływackiej już w ubiegłym roku — jest całkowicie uzasadniony. Gdybyśmy dzieci uczyli pływać, nie byłoby tej sytuacji, że w tej chwili AZS melduje o potrzebie wyuczenia 6.000 studentów pływania. Przyczyną niewykonania przez szkolnictwo planu BSPO w ostatnim roku — jest brak obiektów, w których dzieci możnaby uczyć pływać i gdzie uczniowie uzyskiwaliby normy pływackie.

Tow. Ryszard Tobolski
(ZWPP im. J. Krasickiego — Włochy)

Życie sportowe na naszym zakładzie całkowicie leży. Koło sportowe nie ma zupełnie poparcia ze strony dyrekcji, rady zakładowej i komitetu partyjnego. Stan ten jest tym dziwniejszy, że nasz zakład jest wybitnie młodzieżowy. 80% załogi i 60% kierowników to młodzież. Młodzieży tej mówi się tylko o potrzebie wykonania planu, a dyrekcja zdaje się nie rozumie roli wychowania fizycznego w potęgowaniu zdolności produkcyjnej załogi, jakkolwiek w swoim gronie mamy kilku przodowników pracy, którzy są równocześnie przodującymi sportowcami jak Gałecki i Urbański.

Poruszono tu bardzo ważną sprawę tragicznego wprost stanu urządzeń sportowych na terenach przyłączonych do W-wy. We Włochach nie ma żadnego boiska sportowego. Próbowaliśmy na jednym z placów zbudować boisko, ale wobec braku jakiejkolwiek pomocy ze strony D.R.N., inicjatywa nasza upadła — nie było samochodów. We Włochach są 3 stawy. Postawiono tam tablice zakazujące kąpieli. Młodzież płaci mandaty ale się kąpie. A przecież D.R.N. stać napewno na łódkę, a zakłady produkcyjne na zapewnienie dyżurnych — którzyby czuwali nad bezpieczeństwem kąpiących się. W poważnym stopniu rozładowanoby wówczas problem kąpieli we Włochach.

Tow. Kamiński
(Radny St.R.N.)

Chciałem zwrócić uwagę na słaby rozwój ośrodków sportów wodnych na terenie stolicy. Jedyny ośrodek na Saskiej Kępie nie jest w stanie zaspokoić potrzeb ludności W-wy. W upalne niedziele tysiące osób musi odejść od bram plaży ze względu na brak miejsc. Ogłoszono kiedyś, że na Wiśle w pobliżu ogrodu zoologicznego powstać ma nowy ośrodek sportów wodnych i że zajmie się tym WRZZ. Jak dotychczas nic nie zrobiono dla realizacji tej zapowiedzi.

Warto jeszcze wspomnieć o wczasach świątecznych, co wiąże się u nas z zagadnieniem rozwoju turystyki. Dzięki Prezydium St. R. N. i WRZZ zorganizowane zostały rozrywki świąteczne na Bielanach, Powsinie i na Plaży Miejskiej. Ale to wszystko nie rozwiązuje zagadnienia.

Trzeba zwiększyć w niedzielę ilość autobusów do Buchnika, Falenicy czy Powsina. Szczególnie powrót z tych miejscowości, długie oczekiwanie na dostanie się do autobusu, zniechęca warszawiaków do wyjazdów na wczasy świąteczne. Trzeba uregulować jakoś sprawę wycieczek organizowanych przez Orbis, obniżyć ich koszt. Gdy trzeba płacić za udział w wycieczce do Żelazowej Woli 79 zł. a do Kazimierza 90 zł. — to zrozumiałe, że perspektywa orbisowskiej wycieczki jest mało ponętna dla ludzi pracy.

Tow. Stanisław Woźniak
(Przewodniczący WRZZ)

Część naszych działaczy sportowych wyznaje jeszcze zasadę, że młodzież wprawdzie sport lubi, interesuje się imprezami sportowymi — ale czynnego udziału w życiu sportowym brać nie chce. Przytacza się na poparcie tego jeden fakt z naszego terenu. Sekretarz POP, przewodniczący rady zakładowej i przewodniczący koła ZMP ustawili się obok samochodu, którym młodzież z zakładu pracy zgodnie z poleceniem tych instancji miała się udać na stadion i przeliczali wsiadających do wozu. Samochód na stadion przybył prawie pusty, bo młodzież po drodze uciekła. Mnie się wydaje, że ten przykład świadczy raczej o tym, że nasza forma pracy z młodzieżą jest niewłaściwa, źle jest prowadzona popularyzacja sportu i mało atrakcyjna jest sama forma rozgrywek sportowych. Często nasze rozgrywki sportowe są nieprzemyślane, nie dają żadnego zadowolenia młodzieży, na imprezach jest bałagan, co młodzież widzi i co ją zniechęca. Brak jest w naszej pracy politycznej w zakładzie wiązania zagadnień sportowych z całością pracy propagandowej. Gdy się mówi na zakładzie pracy o jakimś święcie narodowym czy uroczystości, gdy mówi się o wykonaniu planu produkcyjnego — wtedy najczęściej nie wiąże się tego ze sportem. Taka forma nie może dać pożądanych efektów.

Trzeba pomyśleć nad uatrakcyjnieniem rozgrywek sportowych, które można również przeprowadzać z powodzeniem w popularnych punktach wypoczynkowych w okolicach W-wy oraz

wplatać w plany wycieczek poszczególnych zakładów pracy. Te oraz szereg innych atrakcyjnych form pracy ożywi koła sportowe, oraz przyciągnie młodzież do uprawiania sportu.

Tow. Stanisław Stolpe
(Radny St.R.N.)

Słyszy się często, że W-wa jest terenem prawie bezwodnym. Wisła jest obwarowana tablicami zakazującymi kąpieli. Wysokość mandatów jakie płacą kąpiący się z jednej strony i ilość ukaranych mandatami z drugiej świadczy najlepiej jak ogromny jest głód wody i jak wielkie jest zapotrzebowanie na kąpieliska.

Chcę przytoczyć przykład w jaki sposób rozwiązał u siebie tzw. głód wody Poznań. Były tam kiedyś glinianki, które poznaniacy poprzerabiali na pływalnie. Na jednej z nich urządzono sztuczne jezioro na którym urządza się regaty, ludzie się kąpią, korzystają z łodzi wioślarskich i kajaków.

Przykładem godnym naśladowania może być pływalnia miejska na Warcie, powstała na skutek odgrodzenia terenu od nurtu rzeki i pogłębienia go. Powstał w ten sposób basen o trzech głębokościach. Myślę, że można to samo zrobić i w Warszawie.

Druga sprawa. W Poznaniu prawie wszystkie dzieci szkolne umieją pływać. Umieją dlatego, że w każdym ogródku jordanowskim jest kąpielisko dla dzieci. Mówiono tu wiele o masowym sporcie jako bazie dla sportu wyczynowego. Trudno marzyć o tym by w W-wie rozwijał się sport pływacki, gdy nie ma się gdzie kąpać, a zdobycie odznaki SPO natrafia na poważne trudności. A wydaje mi się, że od stworzenia warunków do uprawiania poszczególnych dyscyplin sportowych, trzeba na terenie W-wy zacząć.

Tow. Karol Greniuch
(Przewodniczący St.K.K.F.)

W dyskusji poruszono wiele bolączek warszawskiego sportu. Zdajemy sobie dostatecznie sprawę że ze sportem, szczególnie masowym nie jest u nas wszystko w porządku. Ale żeby nie zapanował nastrój pesymistyczny, żeby nie powstało przekonanie że nasze osiągnięcia są tak minimalne że nie warto ich brać w rachubę — chcę mówić właśnie o osiągnięciach, chociażby po to by mieć wiarę we własne siły i ocenić wkład pracy naszych trenerów, instruktorów i działaczy sportowych.

W wyniku ofiarnej pracy naszej kadry sportowej, udało nam się ostatnio poderwać hegemonię Śląska w pływaniu, W-wa zdobyła dwukrotnie Puchar Miast w pływaniu. Dużym sukcesem naszych zawodników było zdobycie po raz drugi Pucharu Nizin w narciarstwie, trzech tytułów mistrzów w kajakarstwie, pierwszego miejsca w turnieju miast w szermierce, pierwszego miejsca w szermierczych mistrzostwach Polski kobiet. Ładnym sukcesem naszego sportu strzeleckiego było zdobycie w tym roku wicemistrzostwa Polski w strzelaniu. Nasza stołeczna młodzież zdobyła na tegorocznej Spartakiadzie Szkół w Poznaniu po raz drugi w punktacji ogólnej pierwsze miejsce przed Poznaniem i Stalinogrodem. Nasze barwy narodowe reprezentuje wielu znanych zawodników, którzy w W-wie wyrośli i tu nauczyli się sportu. Szkolimy również młody narybek. Mamy w tej chwili 5 młodzieżowych szkółek sportowych, dwie lekkoatletyczne, gimnastyczną, łyżwiarską i tenisa. Z każdym rokiem zwiększa się ilość imprez i udział w nich młodzieży niesklasyfikowanej.

Stać nas oczywiście na więcej, ale to „więcej" zależne jest w dużej mierze od pokonania tych wszystkich trudności o których była mowa w dyskusji, a przede wszystkim od poprawy na odcinku urządzeń sportowych, zaopatrzenia w sprzęt, od większego aniżeli dotychczas zainteresowania się sportem na zakładach pracy ze strony rad zakładowych i zarządów zakładowych ZMP.

Tow. Michal Jekiel
(V.-przewodniczący G.K.K.F.)

Wydaje mi się, że jeżeli Stołeczna Rada Narodowa, organ naszej władzy w W-wie wraz z WRZZ-em radzi nad sprawą kultury fizycznej, nad rozwojem w naszej stolicy sportu — to jest to objaw radosny, to znaczy że powodzi nam się lepiej w sprawach kultury fizycznej. Najważniejszym zadaniem władzy państwowej jest stworzenie właściwych warunków dla rozwoju sportu i takie zadanie stoi przed Stołeczną Radą Narodową na terenie naszego miasta.

Trzeba skoncentrować się na dwóch zagadnieniach: urządzeniach sportowych i sprzęcie sportowym. Nie godzę się z tym, że bez sprzętu sportowego można uprawiać sport. Sprzęt jest konieczny i dlatego zadaniem St.R.N. jest stworzenie warunków dla umożliwienia jak najszerszym masom pracującym uprawianie sportu przy odpowiednich boiskach i odpowiednim sprzęcie sportowym.

Na podwórzach, na terenach międzyblokowych można budować boiska do siatkówki i ko-

szykówki. Ale gdzie można kupić bez kłopotu zwykłe drewniane słupy do urządzenia boiska? Gdzie kupić np. kije narciarskie — sprawa która w okresie zimy urosła do rzędu olbrzymiego problemu? W dziedzinie zaopatrzenia w sprzęt mamy jeszcze na terenie W-wy b. wiele do zrobienia.

Powinny być opracowane konkretne wskazania dla przemysłu terenowego, dla spółdzielni pracy, w sprawie produkcji potrzebnego sprzętu. Ale nie tylko chodzi o produkcję, ważną sprawą jest również remont. Gdzie w W-wie można po przystępnych cenach naprawić rower, piłkę nożną, łyżwy czy kije hokejowe? A my mamy tak poważne rezerwy w przemyśle terenowym i spółdzielniach pracy — że wykorzystanie ich może całkowicie wyeliminować wiele bolączek z którymi jeszcze dziś boryka się warszawski sport.

UCHWAŁA Nr 17
RADY NARODOWEJ M. ST. WARSZAWY PODJĘTA NA WSPÓLNYM POSIEDZENIU Z WARSZAWSKĄ RADĄ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W DN. 1.VII.54 R.
w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej i sportu na terenie m. st. Warszawy

Zdrowie ludzi pracy, troska o wychowanie zdrowych, zdolnych do pracy i obrony obywateli, o zaspokojenie ich potrzeb kulturalnych i estetycznych jest jednym z podstawowych elementów walki o podniesienie ich stopy życiowej.

Wytyczne II Zjazdu Partii, wskazując konieczność wzmożonej walki o podniesienie dobrobytu mas, stawiają również przed sportem polskim nowe poważne zadania. Zmierzać one winny do dalszego rozwoju kultury fizycznej wśród ludzi pracy i znacznego umasowienia sportu w porównaniu ze stanem obecnym Zadania te nakładają poważne obowiązki na Terenowe Rady Narodowe i organizacje ludności pracującej — Związki Zawodowe w zakresie walki o zdrowie i tężyznę fizyczną mas.

Partia i Rząd nie szczędzą wysiłków w celu stworzenia najbardziej sprzyjających warunków dla rozwoju kultury fizycznej i sportu w naszym kraju. Wyrazem troski Partii i Rządu w tej dziedzinie jest uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR z 28.IX.49 r. w sprawie kultury fizycznej i sportu oraz ustawa Sejmu Ustawodawczego PRL z 30.XII.49 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.

Obok znacznych osiągnięć sportu warszawskiego w latach ubiegłych, wyrażających się w rozszerzeniu zasięgu kultury fizycznej wśród ludności pracującej, mających swój wyraz w licznych imprezach i akcjach masowych — stwierdzić jednak należy jego poważne braki:

— słaby jeszcze rozwój masowości sportu na zakładach pracy,

— niedostateczne kierownictwo rad zakładowych ruchem sportowym w fabrykach i instytucjach,

— zbyt powolne w stosunku do potrzeb szkolenie kadr sędziów i instruktorów wychowania fizycznego,

— niedostateczna pomoc ze strony zrzeszeń sportowych i Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej dla Ludowych Zespołów Sportowych,

— słaba jeszcze praca Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej i sekcji sportowych na odcinku walki o pełne umasowienie sportu wśród załóg zakładów pracy i instytucji,

— występujące jeszcze braki w zakresie wykorzystania sprzętu i boisk sportowych,

— niedostatecznie szybka rozbudowa urządzeń sportowych niezbędnych dla dalszego rozwoju sportu i kultury fizycznej na teterenie Warszawy.

Wobec powyższego Rada Narodowa m. st. Warszawy i Warszawska Rada Związków Zawodowych postanawia:

I. *W zakresie dalszego umasowienia kultury fizycznej i sportu*

1) Zobowiązać Stołeczny Komitet Kultury Fizycznej i Rady Okręgowe Zrzeszeń Sportowych do opracowania do 1.IX.54 r. długofalowego planu rozwoju i umasowienia poszczególnych dyscyplin sportowych ze szczególnym uwzględnieniem zaniedbanych jak: gimnastyka, żeglarstwo, tenis, turystyka itd.
Zobowiązać Stołeczny Komitet Kultury Fizycznej i Rady Okręgowe Zrzeszeń Sportowych do zorganizowania i uaktywnienia do końca bieżącego roku kół sportowych na wszystkich kluczowych zakładach pracy i wszystkich szkołach — szczególnie podstawowych.

2) Do kampanii popularyzacji sportu i kultury fizycznej wśród ludności włączyć radnych i aktywistów Stołecznej i Dziel-

nicowych Rad Narodowych, członków WRZZ i Okręgowych Zarządów Związków Zawodowych oraz Komitety Blokowe Stolicy, posiadające niewykorzystane dotąd należycie możliwości w tej dziedzinie.

3) Zwrócić się do Prezydium Zarz. Stoł. ZMP aby zobowiązał wszystkie podległe organizacje do mobilizacji młodzieży z zakładów pracy i instytucji celem masowego wyjścia na boiska i pływalnie Zrzeszeń Sportowych w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu.
Winno to rozszerzyć ruch sportowy wśród młodzieży i ułatwić organizowanie nowych kół sportowych na zakładach pracy.

4) Stołeczny Komitet Kultury Fizycznej i Rady Okręgowe Zrzeszeń Sportowych udostępnią bezpłatnie poczynając od 15 lipca na trzy dni w tygodniu wszystkie urządzenia i boiska sportowe dla mieszkańców miasta, szczególnie młodzieży, zapewniając jej w tych dniach pełną opiekę i instruktaż.

5) Zobowiązać Prezydia Dzielnicowych Rad Narodowych, aby w porozumieniu z Ligą Przyjaciół Żołnierza i Polskim Towarzystwem Turystyczno - Krajoznawczym przystąpiły jeszcze w tym roku do popularyzowania i organizowania na blokach mieszkalnych kół tych organizacji, mających duże znaczenie dla rozwoju kultury fizycznej i turystyki wśród ludności.

6) Zobowiązać Wydział Oświaty, Dyrekcję Okręgową Szkół Zawodowych i Stołeczny Komitet Kultury Fizycznej do otoczenia szczególną troską ruchu sportowego młodzieży szkolnej i szerokiego popularyzowania osiągnięć młodzieży na odcinku przodowania w sporcie.

II. W zakresie podniesienia poziomu kultury fizycznej i sportu

1) Otoczyć właściwą i planową opieką sport wyczynowy poprzez dalsze zwiększenie ilości i podnoszenie kwalifikacji aktywu sportowego, trenerów i instruktorów wychowania fizycznego.
W tym celu należy:
   a) wystąpić do Zarzdąu Stołecznego ZMP o skierowanie do pracy w sekcjach sportowych Stoł. Kom. Kult. Fiz. młodzieży ZMP-owskiej, zwiększając tym znacznie obecny stan ilości aktywu pracującego w sekcjach sportowych,
   b) dążyć do przeszkolenia w roku 1954-55 wszystkich nauczycieli, wykładowców wychowania fizycznego, szczególnie szkół podstawowych, na kursach podnoszących ich kwalifikacje zawodowe i dających uprawnienia sędziowania na zawodach sportowych,
   c) wprowadzić poczynając od października 1954 r. kwartalne, pionowe — wg. dyscyplin sportu — narady trenerów i instruktorów dla przenoszenia doświadczeń w pracy i opracowywania ogólnych planów treningów dla poszczególnych dziedzin sportu.

2) Dążyć do powiązania kadry trenerskiej nie tylko z kołem skupiającym zawodników kwalifikowanych. Stoł. Kom. Kult. Fiz. opracuje wspólnie z Radami Okręgowymi Zrzeszeń Sportowych konkretny plan opieki ze strony kadry instruktorskiej dla ogółu kół sportowych dążąc do tego, aby każde koło przynajmniej na kluczowych zakładach pracy mogło mieć stałą fachową pomoc instruktorską.

3) Stołeczny Komitet Kultury Fizycznej i Dzielnicowe Komitety Kultury Fizycznej winny opracować jeszcze w roku 1954 plany rozgrywek sportowych między zakładami na poszczególnych dzielnicach, jak również w pełni wprowadzić do kalendarza imprez sportowych na rok 1955 rozgrywki zaplanowane i zgłoszone przez Dzielnicowe Komitety Kultury Fizycznej.

4) W oparciu o dotychczasowe doświadczenia z okresu poprzedzającego II Zjazd Partii — Stoł. Kom. Kult. Fiz. i Okręgowe Rady Zrzeszeń Sportowych prowadzić będą popularyzację niektórych dyscyplin sportu poprzez bezpośrednie zetknięcie młodzieży zakładów pracy, hoteli robotniczych i szkół z zasłużonymi mistrzami sportu warszawskiego. Działalnością tą należy wg opracowanego planu objąć koła sportowe, które mają szczególnie słabe wyniki w pracy.

III. W zakresie pracy Związków Zawodowych i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych

1) Zobowiązać Zarządy Okręgowe Związków Zawodowych do zwracania uwagi na systematyczną, kolegialną pracę Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych i kół sportowych.

W tym celu należy w ciągu 2-ch miesięcy przejrzeć i uzupełnić wszystkie zdekompletowane Rady Kół Sportowych na zakładach pracy, dbać o większy udział w nich młodzieży.

2) Rady Zakładowe i Rady Miejscowe — w trosce o rozwój kultury fizycznej na swoim terenie winny omawiać raz na kwartał na swoich posiedzeniach zagadnienie wychowania fizycznego i sportu oraz analizować pracę kół sportowych, pomagać kołom sportowym w wykonaniu przez nie planów pracy, w szczególności zaś czuwać nad zdobywaniem odznak SPO i klas sportowych, zabezpieczyć członkom kół sportowych okresowe badania lekarskie przez lekarzy zakładowych.

3) Zalecić Zarządom Okręgowym Związków Zawodowych stałe popularyzowanie sportu przez wprowadzenie takich form pracy jak wspólne wycieczki zakładów pracy do ośrodków wczasów świątecznych, połączone z międzyzakładowymi rozgrywkami sportowymi. Plan akcji uwzględniający łączenie odpoczynku świątecznego ze sportem obejmujący kluczowe zakłady pracy — Zarządy Okręgowe Związków Zawodowych winny przedstawić do WRZZ do dnia 1.VIII.54 r.

4) Zalecić Zarządowi Okręgowemu Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych i Radzie Okręgowej Zrzeszenia „Budowlani" zorganizowanie w terminie do 1.IX.54 r. we wszystkich podstawowych hotelach robotniczych kół sportowych oraz zapewnienie im niezbędnego sprzętu sportowego, niezbędnych terenów do ćwiczeń, jak również opieki instruktorów sportowych.

Wszystkie inne Zarządy Związków w porozumieniu z WRZZ i Stoł. Kom. Kult. Fiz. opracują plan opieki i organizowania kół sportowych przez poszczególne zrzeszenia przy świetlicach dzielnicowych i gromadzkich.

5) Kategorycznie zwalczać przejawy lekceważenia przez niektóre ogniwa związkowe i młodzieżowe pracy dołowych działaczy sportowych.

Otoczyć troskliwą opieką aktywistów i działaczy sportowych, podnieść ich pracę społeczną w sporcie do godności pracy w innych dziedzinach życia społeczno-politycznego w naszym kraju dla zabezpieczenia stałego aktywu sportowego w Warszawie.

6) Zlecić Zarządom Okręgowym Związków Zawodowych i Radom Zrzeszeń Sportowych odbycie do dnia 1.XI.54 r. plenarnych posiedzeń dla omówienia i oceny rozwoju sportu na zakładach pracy.

IV. W zakresie inwestycji, urządzeń i sprzętu sportowego

1) Zobowiązać Prezydia Dzielnicowych Rad Narodowych i Stołeczny Komitet Kultury Fizycznej — w porozumieniu z Radami Zakładowymi do opracowania i przedłożenia Prezydium Rady do dnia 1.IX.54 r. 2-letniego planu budowy boisk pomocniczych przy zakładach pracy, hotelach robotniczych i komitetach blokowych, które mogłyby być urządzone siłami społecznymi, jak również plany rozbudowy i uzupełnienia urządzeniami sportowymi istniejących boisk.

2) Zalecić Zarządom Okręgowym Związków Zawodowych, aby w porozumieniu z kierownictwem poszczególnych zakładów pracy jeszcze w tym roku przystąpiły do budowy pomocniczych boisk sportowych przy zakładach pracy i hotelach robotniczych.

3) Zobowiązać Wydział Przemysłu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie do opracowania w porozumieniu ze Stołecznym Komitetem Kultury Fizycznej planu produkcji i sprzętu sportowego przez przemysł terenowy. Plan należy opracować i przedłożyć Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie do dnia 1.IX.54 r.

4) Dążyć do zbudowania w Warszawie Centralnego Ośrodka Strzeleckiego i jednej wyczynowej skoczni narciarskiej.

5) Zabezpieczyć wyremontowanie i oddanie w najbliższym czasie do użytku basenu

letniego w Parku Międzyszkolnym na Agrikoli.

6) Mając na uwadze potrzeby mieszkańców osiedli robotniczych w zakresie kultury fizycznej przewidzieć budowę zwartych zespołów sportowych przy nowobudujących się osiedlach mieszkaniowych.

7) Stołeczny Komitet Kultury Fizycznej opracuje do dnia 15.VII.54 r. plan realizacji powyższej uchwały.

Sprawozdanie statystyczne z wykonania zadań planowych w zakresie zdobywania odznak BSPO i SPO na dzień 1 lipca 1954 r.

Realizator	Plan		Wykonanie		Uwagi
	BSPO i SPO I st.	SPO II st. (realizowany od 1. I. 53 do 31. XII. 54)	BSPO i SPO I st. (w nawiasach %)	SPO II st. (w nawiasach %)	
A. Z. S.	3438	—	370 (10,7%)	148	
Budowlani	1838	210	52 (2,8%)	7 (3,3%)	
P. Zw. Głuchoniem	57	—	—	—	
Górnik	45	—	—	—	
Kolejarz	402	40	20 (5%)	2 (5%)	
Ogniwo	1050	95	312 (29,7%)	22 (23,1%)	
Spójnia	1085	170	541 (49,8%)	168 (63%)	
Stal	1184	24	177 (14,8%)	2 (8%)	
Start	415	31	47 (11,3%)	5 (16%)	
Unia	325	15	52 (16%)	1 (6,6%)	
Włókniarz	200	—	—	—	
Wydz. Ośw.	6673	289	2529 (37,8%)	2 (0,6%)	
Zryw	6383	135	1715 (23%)	6 (4,4%)	
Różni (nie objęci planem)	—	—	1	1	
Razem	23293	1009	5816 (24,9%)	304 (15,4%)	

Uwaga: Plan odznak SPO II st. na koniec 1955 r dla poszczególnych zrzeszeń i pionów wynosi: AZS-778, Budowlani-239, Górnik-15, Kolejarz-22, Ogniwo-131, Spójnia-235, Stal-66, Start-55, Unia-30, Włókniarz-10, Wydz. Ośw.-35, Zryw-76.

Sprawozdania statystyczne z realizacji zadań planowych w zakresie klasyfikacji na dzień 1.VII.1954 r.

Klasa:	Plan na 31.XII.1954 r.	Wykonanie na 1.VII.1954 r.
I	407	487
II	1285	1000
III	4912	1980
mł.	2407	632
Razem:	9011	4099

STAN SKLASYFIKOWANYCH ZAWODNIKÓW W ROZBICIU NA ZRZESZENIA I PIONY

Zrzeszenie:	Plan na 31.XII.1954 r.	Wykonanie na 1.VII.1954 r.
A. Z. S.	1450	714
Budowlani	1384	324
Górnik	66	1
P. Z. Głuchon.	48	2
Kolejarz	668	350
Ogniwo	633	317
Spójnia	1119	956
Stal	679	191
Start	414	42
Unia	227	165
Włókniarz	72	2
Wydz. Ośw.	1209	566
Zryw	1042	50
Inni		419

STAN SKLASYFIKOWANYCH ZAWODNIKÓW W ROZBICIU NA DYSCYPLINY

Dyscyplina	Plan na 31.XII 1954 r.	Wykonanie na 1.VII 1954 r.
Atletyka — podn. ciężarów	180	70
Atletyka — zapasy		79
Boks	169	73
Gimnastyka	505	213
Hokej na lodzie	102	48
Hokej na trawie	21	—
Kolarstwo	283	190
Koszykówka	292	97
Kajakarstwo	198	92
Lekkoatletyka	2248	669
Łucznictwo	65	37
Łyżwiarstwo	102	81
Sport motorowy	127	54
Sport motorowodny	30	22
Narciarstwo	259	89
Piłka nożna	659	153
Piłka ręczna	232	172
Piłka wodna	25	16
Pływanie	700	432
Saneczkarstwo	—	1
Siatkówka	588	137
Strzelectwo	600	676
Szermierka	178	216
Szachy	330	56
Tenis	124	64
Tenis stołowy	509	71
Wioślarstwo	295	112
Żeglarstwo	198	179

Kronika

Prezydium St.K.K.F. podjęło w dniu 9.VI uchwałę w sprawie zabezpieczenia wykonania planu na rok 1954 w zakresie zdobywania odznak BSPO i SPO. Uchwała poleca sekcjom St.K.K.F. i radom okręgowym zrzeszeń sportowych organizowanie od 1.VII do 31.X *„Tygodni Masowego Zdobywania Norm BSPO i SPO"* w pływaniu, gimnastyce, lekkoatletyce, łucznictwie i kolarstwie. W myśl uchwały Rady Okręgowe organizować będą w ciągu całego sezonu letnio jesiennego stałe komisje SPO na obiektach sportowych, które na miejscu wydawać będą zaświadczenia o uzyskaniu normy na odznakę SPO i BSPO. Wydział Oświaty, R. O. Z. S. „Zryw" i A.Z.S. zobowiązane są do organizowania w okresie wakacyjnym na obozach i koloniach — nauki pływania, a dla młodzieży pozostającej w W-wie — zajęć sportowych na terenie Parku Międzyszkolnego i Ośrodków Wodnych na Wiśle.

* * *

W dniach 9, 10 i 11 lipca rozegrane zostały na Wiśle, *Mistrzostwa W-wy w Wioślarstwie* z udziałem zawodników AZS, Gwardii, Ogniwa, Startu, Budowlanych W-wa i Budowlanych Płock. Ogółem rozegrano 23 biegi w tym 12 o mistrzostwo W-wy. W pierwszym dniu rozegrano m. innymi po raz pierwszy w W-wie

bieg jedynek na 1/4 mili. Zwycięzcą został Adamczyk (Ogniwo) przed Gburkiem (Gwardia). Wyniki pozostałych biegów przedstawiają się następująco:

Seniorzy — 2400 m.

Jedynki: Gburek (Gw.) przed Nawrockim (Gw.).

Dwójki podwójne: Kępa — Markuszewski (Ogn.) przed Próchnickim — Bzymek (AZS).

Czwórki ze sternikiem: Ogniwo przed Gwardią.

Czwórki bez sternika: Ogniwo (walkowerem).

Ósemki: Budowlani W-wa I przed Budowlanymi W-wa II.

Czwórki wagi lekkiej: Budowlani Płock przed Gwardią.

Kobiety — 1500 m.

Jedynki — Jezierska (Ogn.) przed Staśkiewicz (AZS).

Czwórki — Budowlani W-wa przed AZS.

Juniorzy — 1500 m.

Jedynki — Gałązka (Gw.) przed Polakowskim (AZS).

Czwórki — Gwardia przed Budowlanymi W-wa.

Ósemki — Budowlani Płock przed Ogniwem.

* * *

Ogólnopolski turniej w tenisie stołowym o Puchar GKKF zorganizowany w dniach 5 i 6 czerwca w Częstochowie, przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie Warszawy. Zespołowo wygrała drużyna W-wy — 78 pkt. przed Stalinogrodem — 60 pkt. i Łodzią — 58 pkt. W punktacji indywidualnej Caliński (Spójnia W-wa) zajął 2-gie miejsce. We współzawodnictwie prowadzi w tegorocznym turnieju Warszawa — 168 pkt. przed Łodzią — 128 i Stalinogrodem 127 pkt.

TREŚĆ NUMERU

1. *Kultura fizyczna i sport na terenie Warszawy — tematem obrad IV Sesji Stoł. R. Nar. i Plenum WRZZ.*
   - *wyjątki z referatu*
   - *dyskusja*
   - *Uchwała.*
2. *Sprawozdanie statystyczne z wykonania zadań planowych w zakresie zdobywania odznak BSPO i SPO na dzień 1.VII.54.*
3. *Sprawozdanie statystyczne z realizacji zadań planowych w zakresie klasyfikacji na dzień 1.VII.54.*
4. *Tygodnie Masowego Zdobywania Norm BSPO i SPO.*
5. *Mistrzostwa Warszawy w Wioślarstwie.*
6. *Ogólnopolski turniej w tenisie stołowym o Puchar GKKF.*

Wydawca: Stołeczny Komitet Kultury Fizycznej, Warszawa, ul. Rozbrat 26, telef. 85336

Redaguje Kolegium

RSW „Prasa", W-wa, Tarczyńska 8, zam. 1398/VII/54. Nakład 500 egz. 5-B-17829.